

Ale jazz!

sanah

Kawka na wynos dzisiaj towarzyszy mi
To cappuccino niesłodzone, będę fit
Szekspirowski sznyt, całe noce mi się śnił
Gdzie Romeo był

Codziennie narzekałam, gdzie ten happy end
Me vibrato chciało dalej się wznieść
Ja nie pytam już i wiem o co chodzi mu
A w mej głowie luz

Ooo, ale jazz!
Hardkorowo pada deszcz
Tak na maksa wieje też
Ja łagodnie uśmiechnięta
Błyska gdzieś
Na mej dłoni czuję dreszcz
Moje oczy błyszcza też
Ja łagodnie uśmiechnięta
Hardkorowo pada deszcz
Ja łagodnie uśmiechnięta

Jeszcze nie przyszła, a o 8 miała być
Widzę na insta kawkę woli sama pić
Ale ze mnie dzban, teraz szanse ma inny kolo
Inny kolo

Ooo, ale jazz!
Hardkorowo pada deszcz
Tak na maksa wieje też
Ja łagodnie uśmiechnięta
Błyska gdzieś
Na mej dłoni czuję dreszcz
Moje oczy błyszcza też
Ja łagodnie uśmiechnięta
Hardkorowo pada deszcz
Ja łagodnie uśmiechnięta

Ooo, ale blues!
Nie mam siły się tak czuć
Dziś poznałem co to chłód
A ty chodzisz uśmiechnięta
Błyska gdzieś
Na mej dłoni czuje dreszcz
Moje oczy błyszcza też
Ja łagodnie uśmiechnięta
(Czy Ty, Ty, Ty, Ty nie lubisz mnie już?)
Hardkorowo pada deszcz
Ja łagodnie uśmiechnięta